№ 110. Sobota 14. Maja 1859. Rok wydania 49.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami dziennym i tygodniowym, tudzież z Rozmaitościami co Środy kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 cent. W. A. — Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Holandya. — Włochy. — Niemce. — Szwecya. — Rosya. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Obwieszczenie

c. k. prezydyum dyrekcyi finansów krajowych.

Sumy pieniędzy miedzianych tak w monecie konwencyjnej jak i w walucie austryackiej, puszczone w obieg z kas monarchicznych i napływające ciągle jeszcze w tutejszym okręgu administracyjnym, są tak znaczne, że pojawiające się teraz w drobnej sprzedaży kłopoty niewypływają bynajmniej z rzeczywistego braku tej monety zdawkowej, lecz raczej ze szkodliwych dla ogółu zabiegów haniebnej spekulacyi, która jak świadczą wyśledzone i sądowi karnemu przedłożone wypadki zajmuje się zakazanem powtórnie w rozporządzeniu wys. ministeryum finansów z 28. listopada 1850 ażyotowaniem monety zdawkowej, a za co podług instrukcyi, wydanej już podrzędnym organom finansowym, czeka ją bezwzględne zastosowanie całej surowości prawa w procedurze karnej.

Pragnąc jednakże ułatwić ile możności rzetelny obrót, wydało prezydyum finansów krajowych rozporządzenie, azeby w magistracie stołecznego miasta Lwowa mieniano godnym zaufania kupcom i rzemieślnikom stosowne kwoty na monetę miedzianą, na co główna kasa krajowa ma dostarczać potrzebnej gotówki.

Lwów, 12. maja 1859.

Chrześciańska i żydowska gmina w Kołomyi, koloniści niemieccy, burmistrz tamtejszy p. Rudolf Kurzweil i dzierzawca propinacyi p. Littmann Brettler ofiarowali bezpłatnie 9 sztuk lekkich koni pociągowych dla c. k. armii.

Co się z wyrazem wdzięcznego uznania podaje do wiadomości powszechnej. Lwów, 12. maja 1859.

Sprawy krajowe.

Lwów, 13go maja. Dowiadujemy się, że c. k. konsystorz augsburskiego i helweckiego wyznania w Wiedniu zalecił podwładnym urzędom parafialnym odmawianie modłów, by dla słusznej sprawy Austryi w teraźniejszej wojnie wybłagać u Wszechmocnego opiekę i błogosławieństwo.

(Doniesienia z teatru wojny. — Gubernator jeneralny Lombardo-weneckiego królestwa.— Zamknięcie uniwersytetu w Padwie.)

Wiedeń, 11. maja. Czytamy w *Gazecie wiedeńskiej:* Do *Gaz. di Milano* piszą z Lomello pod dniem 5. b. m.:

„Główna kwatera cesarskich wojsk jest dziś w Lomello. Ulewne deszcze ustały i teraz sprzyja lepsza pogoda. Potrzeby armii zaspokajają tu starannie, przyczem ludność wspiera nas mocno.

W wojsku i między oficerami panuje duch jak najlepszy. Sławianie uwielbiają cesarską proklamacyę."

Dalej opowiada korespondent znane już przeprawienie się przez Pad pod Cornale, zburzenie żelaznej kolei między Nowarą a Vercelli oraz spieszne naprawienie mostu na Padzie uszkodzonego wezbraniem wody, a w końcu dodaje:

„Żołnierze nasi pałają żądzą boju i niecierpliwie oczekują chwili, w której będą mogli mierzyć się z nieprzyjacielem i walczyć za ukochanego Monarchę. Stary zamek, w którym znajduje się główna kwatera, należał niegdyś do hrabiów Biandrate, którzy byli także hrabiami Lomello i Lomelliny, kiedy składały lenność cesarską. Gdy wygasł dom Biandrate, przeszło hrabstwo Lomello na familię Crivelli i przestało być lennością Cesarza.

Hrabiowie Biandrate byli wierni sprzymierzeńce niemieckich Cesarzów, a na ich terytoryum znajduje się znowu niemiecka armia gotowa walczyć z zimną pogardą śmierci za najlepszą i najsłuszniejszą sprawę. Pułk Arcyksięcia Zygmunta złożony prawie zupełnie z Lombardo-wenecyanów przybył tu dnia 3. b. m. wśród głośnych okrzyków radości. Radośne okrzyki dzielnych wojsk są najlepszem zaprzeczeniem owych kłamstw, które piemoncka prasa rozszerzyła o duchu wojsk włoskich. Niektórzy żołnierze tego pułku, których odpoczynek z powodu dwudniowej ulewy, zaczął już nudzić, uorganizowali na prędce mały teatr i odgrywają komedye w bardzo zabawny sposób.

Radca ambasady hrabia Trautmansdorf przydany do głównej kwatery już przybył; znajduje się tu także jeden z pruskich oficerów major Redern."

Dziennik *Gazz. di Venezia* ogłasza korespondencyę z Garlasco z dnia 1. b. m.:

„Nasza główna kwatera przeniesioną została tymczasowo do Garlasco; wojska rozsuwają się na wszystkie strony aż do Padu. Piemoncka jazda znajdująca się w Garlasco ustąpiła czemprędzej do Valency. Z wszystkiego widać, że Piemontowie koncentrują się w Alessandryi i Casale. Piemoncka ludność ufa słowom austryackiego wodza, wychodzi uprzejmie na przeciw nam i ubolewa nad wojną, którę wydała nieroztropność piemonckiego rządu."

Ten sam korespondent pisze z Lomello pod dniem 5. maja:

„Most na Padzie rzucony w ciągu 50 minut, ma 120 sążni długości. Żołnierze nasi przechodzili most głośnemi okrzykami radości jakby szli na ucztę, za rzeką stoją austryackie wojska w znacznej sile, fzm. hrabia Gyulaj zwiedza bezustannie pojedyncze namioty i baraki i wszędzie witają go radośne okrzyki."

— Wiceprezydent namiestnictwa Lombardzkiego, bar. Kellersperg wydał następujące obwieszczenie z 6. maja 1859:

Jego c. k. Apost. Mość rozporządził najw. pismem własnoręcznem z 19. kwietnia, że królestwo Lombardo-weneckie ogłoszone ma być w stanie oblężenia począwszy od tego dnia, kiedy armia II. rozpocznie kroki zaczepne.

Na mocy tego najw. rozporządzenia obejmuje urzędowanie gubernatora jeneralnego naczelny komendant armii II. fzm. hr. Gyulaj, a po oddaleniu się jego z armią za granice państwa, zastępca jego w komendzie jeneralnej w Weronie, fml. hr. Walmoden.

Równocześnie raczył J. M. Cesarz mianować fml. Melczer-Kellemes'a wojskowym gubernatorem Lombardyi i kilka komend wojskowych dla prowincyi szczególnych.

— C. k. namiestnictwo w Wenecyi wydało następujące obwieszczenie z dnia 5. maja:

„Ze względu na teraźniejsze stosunki zamyka się z wyjątkiem teologicznego fakultetu, na bieżący rok uniwersytet w Padwie.

Uczniowie mogą kończyć swoje studya prywatnie i ku końcu roku i w czasie, który zostanie obwieszczony mogą zdawać egzamina na uniwersytecie Padwi.

C. k. namiestnictwo zastrzega sobie ogłosić wkrótce postanowienia względem prywatnych studyów."

Hiszpania.

(Zaburzenie w Corunnie. — Wiadomości bieżące.)

Madryt, 5. maja. *Corresp. autogr.* donosi z Coruńny z 28. kwietnia: Dziś zrana zaburzono tu spokojność publiczną, a w Lugo przytłumiono rozruchy za pomocą wojska. O godzinie 11tej przywrócono już porządek zupełny. Gubernator wojskowy ogłosił prowincyę w stanie oblężenia. Dalszą kompanię piechoty i oddział jazdy wysłano z Coruńny do Lugo. Dnia 29. nie zaburzono już więcej pokoju, wytoczono też śledztwo. Z liczby rannych mieszkańców znajduje się tylko dwóch w niebezpieczeństwie utraty życia.— *Corresp. autogr.* zbija wiadomość, jakoby p. Rios Rosas żądać miał od rządu, by 10.000 żołnierza wysłano na wyspy balearskie, gdyby J. Ś. papież znaglony miał być wypadkami do szukania schronienia w Hiszpanii. J. Ś. papież nie rozpoczął żadnych w tej mierze układów z Hiszpanią. Również i to nie jest prawdą, jakoby rząd hiszpański miał odpowiedzieć, że J. Ś. papież może według życzenia swego założyć tymczasową rezydencyę swoją na wyspach balearskich.

Anglia.

(Stanowisko Anglii w obecnej dzisiejszej sytuacyi.)

Londyn, 8. maja. Dziennik *Economist* pisze: „Neutralność Anglii nieoznacza wcale, jakoby rząd angielski miał przypatrywać się teraźniejszym wypadkom z założonemi rękoma. Pierwszym jej obowiązkiem jest, porozumieć się w tej sprawie z innemi mocarstwami neutralnemi, i na teraz unikać starannie wszelkiego wmieszania się, by poźniej, gdy los wojny nastręczy korzystną sposobność, mógł przedsięwziąć wspólnie z innemi mocarstwami stanowczą interwencyę dla stałego uregulowania stosunków włoskich."

Francya.

(Wypadki dzienne. — Armia lugduńska. — Okolnik ministra wyznań religijnych.)

Paryż, 8. maja. Marszałek Randon, nowy minister wojny, znajduje się już w drodze do Paryża, i jutro jest tu spodziewany. Marszałek Vaillant wyjeżdża ztąd we wtorek do Genuy, a książę Napoleon zapewne już jutro. Wczoraj miał p. Persigny długą konferencyę z Cesarzem; dziś udaje się do Londynu. Srubowe okręta liniowe: „L'Imperial,“ „St. Louis“ i „Redoutable“ otrzymały rozkaz odpłynąć niezwłocznie z Brestu do Toulonu.

Z Toulonu i Marsylii przybyło już do Genuy 81.000 ludzi, na Alpy zaś do 18.000 zatem w ogóle 100.000 ludzi. Cała cesarska gwardya z wyjątkiem części artyleryi, znajduje się teraz w Genuy.

Według listów z Rzymu z dnia 3 maja umieszczonych w dzienniku *Pays*, ma być pomnożona tamtejsza armia francuska na 15 do 20.000 ludzi. Według tych listów panuje w rzymskich państwach wzburzenie umysłów. W granice państwa wpadły liczne bandy uzbrojone i starają się nakłonić kraj do powstania.

Monitor pisze: P. Delangle minister sprawiedliwości, książę Padwy minister spraw wewnętrznych i marszałek Randon minister wojny złożyli Cesarzowi przysięgę.

Z rozkazu ministra wojny zniesiono teraz wszystkie honorowe straże w całej Francyi. Prefektury, oraz pałace biskupów i arcybiskupów będą na przyszłość bez straży. Kontradmirał Jurien de la Gravière odpłynął dnia 5. b. m. rano z Toulonu z liniowemi statkami „Eylau“ i „Napoleon“ i parową fregatą „Impetueuse“ do Pireju po lekkie statki, „których potrzebuje zapewne do spełnienia swojej misyi.“

— Z powodu licznych oddziałów wojskowych, które z Lugdunu do Włoch wysłano, zbiera się teraz i organizuje nowa armia lugduńska. We fabrykach broni w St. Etienne pracują dniem i nocą, gdyż zamówiono liczne dostawy dział gwintowanych i innej broni palnej.

— Minister wyznań religijnych wydał do arcybiskupów i biskupów Francyi okolnik, którym w myśl wojennego manifestu Ludwika Napoleona i wyrażeń prezydenta senatu wzywa francuski kler, ażeby u stóp ołtarzy zasyłał modły do nieba o zwycięstwo francuskiego oręża. *Gazeta wiedeńska* dodaje: nie potrzebujemy objaśniać obłudy tego aktu. Czyliż francuski kler da wiarę słowom ministra wyznań religijnych? Możeż francuski kler zapomnieć, że starszy brat Ludwika Napoleona Bonapartego zginął na czele Romagnolów, bijących na papieskie panowanie? Możeż francuski kler zapomnieć, że Ludwik Napoleon Bonaparte stał wtedy sam obok swego brata? Możeż francuski kler to przeoczyć, że Ludwik Napoleon Bonaparte jest sprzymierzeńcem tego włoskiego rządu, który znieważa i prześladuje kościół w jego dygnitarzach i własności? Możeż francuski kler przymrużyć na to oczy, i nie przyznać tej myśli, że Ludwik Napoleon Bonaparte, gdy się spuści z Alp z armią swoją, przyjdzie do Włoch, ażeby wykonać testament Orsyniego? Pominież francuski kler co teraźniejszy władzca Francyi mówi, że idąc do Włoch, stosuje się tylko do polityki tradycyjnej, polityki, jaką przekazał rząd konzularny i pierwsze cesarstwo?

Belgia.

(Ustawa dobroczynności przyjęta.)

Bruxela, 7. maja. Kwestyę dobroczynności załatwiła izba na dzisiejszem posiedzeniu przyjęciem rządowego projektu; za projektem głosowało 62 członków, a przeciw tylko 34. Dzisiejsze debaty swoją gwałtownością przypomniały niejako dyskusyę, która przed dwoma laty tak mocno poruszała izbę i kraj cały. Prawa wniesła cały szereg poprawek, których usunięcie nie mało zabrało czasu.

Holandya.

(Projekta pod uchwałę izbom podane.)

Haaga, 4. maja. Wczoraj już zebrała się izba druga, a zatem prędzej niż się spodziewano. Powodem tego było przedłożenie kilku naglejszych projektów, a to najprzód: względem upoważnienia rządu do wydania rozporządzenia co do wywozu i przewozu koni, powtóre: podwyższenie budżetu wojennego o 3,733.000 zł., i po trzecie: podwyższenie budżetu marynarki o 2,265.000 zł. Pierwsza suma obrócona być ma na umundurowanie nowego zaciągu w liczbie do 48.000 żołnierza, a druga na zbudowanie dziesięciu lub dwunastu okrętów dla flotyli parowej i kilku innych statków wojennych.

Włochy.

(Wypadki w Parmie. — Przyjęcie pułku austryackiego w Modenie. — Władza policyjna.)

Gazeta wiedeńska pisze: Wypadki, których widownią była ostatniemi czasy Parma, zasługują śród ważnych zajść na półwyspie włoskim na szczególną uwagę. Parma, która na mapie Europy jest niemal tylko punkcikiem, dała patryotycznym swym postępkiem piękny przykład dla wszystkich krajów.

Było to po południu dnia 30. kwietnia, kiedy garstka wichrzycieli i stronników tajnego towarzystwa mazzinistowskiego, powtórzyła w Parmie zajścia, jakie się we Florencyi wydarzyły, to jest, chciała księstwo to połączyć z Sardynią; rząd nie był przygotowany na odparcie tych usiłowań, wojska nie otrzymały żadnego rozkazu, a miasto także zaskoczone tym wypadkiem, nie miało potrzebnego czasu do namysłu. Rewolucyoniści umieli korzystać z popłochu powszechnego, i zmusili rejentkę, która nie chciała ani odstąpić od rejencyi, ani oświadczyć się za Sardynią, by razem z familią kraj opuściła. Nastawali na spieszny jej odjazd, gdyż dobrze o tem wiedzieli, że ludność nie dozwoliłaby im poźniej wykonać tego zamiaru zbrodniczego.

Lecz księżna, która nie wątpiła o tem, że chwilowe powodzenie, jakie fakcya zbrodnicza zdołała odnieść, nie może długo potrwać; księżna, znająca zanadto dobrze usposobienie ludności, była pewną tego, że przypomnienie wszystkich usiłowań jej dla dobra kraju podjętych, silnie odzyje w pamięci mieszkańców, i położy prędki koniec tym zbrodniczym zabiegom, i wydała następującą proklamacye:

„Parma, 2. maja. My Ludwika Marya Bourbon, rejentka państw parmeńskich za księcia Roberta I.

Gdy życzliwe żądania mocarstw wielkich zebranie się kongresu europejskiego względem załatwienia zaszłych trudności w drodze słusznych koncesyi i środków roztropnej przezorności nie zostały jeszcze spełnione, tudzież ze względem na to, że wojna rozpoczęła się w tak nie wielkiej odległości od państw naszych, przeto obowiązki rejencyi Naszej wymagają tego, byśmy kochaną ludność Naszą ochronili przed wypadkami wojny.

Postanowiliśmy więc uchylić się na czas niejaki z państw Naszych i z grona ministrów Naszych ukonstytuować niniejszem komisyę, by podczas nieobecności Naszej zarządzali państwem w imieniu księcia Roberta I. z całą powagą Naszą według istniących praw i przepisów, przy czem w razie potrzebnym trzymać się mają instrukcyi osobnych, jakie otrzymali od Nas na wypadek nadzwyczajny.

Spodziewamy się, że wkrótce obejmiemy rejencyę osobiście, i wyrażamy to szczere i gorące życzenie nasze, by kraj ten kochany mógł klęsk uniknąć, i by mieszkańce jego przybrali łagodne usposobienie i rządzili się mądrością.

Dan w Naszej rezydencyi książęcej w Parmie dnia 1go maja **1859.** *Ludwika.*“

Słuszna ta otucha nie miała też być zawiedziona. Prawi mieszkańce wstydzili się tego, że niecny zamach mógł ich pozbawić ukochanej familii książęcej i rządu, za którym są sympatye powszechne; wojsko oburzyło się na samo wspomnienie, że wierność i przychylność jego uległa obraźliwej wątpliwości; wszystkich zresztą oburzało to wielce, że garstce niegodziwców, która korzystała z chwili zamieszania powszechnego, powiodło się pozbawić ich narodowości parmeńskiej i samoistności we właściwem znaczeniu tego słowa; porozumiano się przeto, a korpus oficerów wystąpił w imieniu miasta, i oświadczył juncie sardyńskiej dnia 3go b. m. krótkiemi słowy, że ma zaprzestać dalszego urzędowania swego i wydalić się z kraju. Strwożeni oburzeniem mieszkańców i swem odosobnieniem nie czekali zastępcy najeźdźców powtórnego wezwania, lecz spiesznie uszli z kraju.

Na ulicach miasta wzniesiono okrzyki radości; mieszkańce i żołnierze ogłosili na nowo księcia Roberta I. i dostojną matkę jego rejentką na czas małoletności księcia; do Mantuy wysłano niezwłocznie deputacyę z zaproszeniem familii książęcej do Parmy, która 4go wjechała w tryumfie i śród powszechnych okrzyków radości do miasta.

Chociaż wypadki te są pod względem materyalnym mniej ważne z powodu niewielkiej obszerności państwa parmeńskiego, to jednak moralna ich doniosłość jest wielka i nie bez znaczenia. Okazuje się bowiem ztąd, że jeszcze jest dość takich Włochów, którzy słusznie zaspokojeni są teraźniejszą formą rządową w swym kraju, i wcale nie tęsknią za administracyą kraju sąsiedniego, chociaż od lat już dziesięciu usiłują wystawić im administracyę tę za ideał wszelkich form rządowych. Parma poprzestaje na łagodnej administracyi swej rejentki, co im pozostawia wszelką wolność roztropną i zgodną z potrzebami kraju. Odkąd mądra ta rejentka rządzi krajem, odtąd też skarb publiczny nie jest już obciążony bez wszelkiej miary. Wojska austryackie, które weszły do Parmy tylko na żądanie ś. p. księcia, oddaliły się z kraju zaraz na pierwsze wezwanie, piękne sztuki się wzmogły, kraj doznaje pomyślności, a handel utrzymuje się w dobrym stanie. Spieszny więc obrót rzeczy w Parmie nie wzbudza szczególnego podziwu; jest to tylko dowód wyraźny, że ludność sprzyja szczerze książęcej swej familii, i że radaby zachować samoistność i narodowość swą od skojarzenia się z innemi państwami włoskiemi.

Równocześnie jest wypadek ten praktycznem i jawnem odparciem zarzutów czynionych Austryi, jakoby dozwalała sobie niesłusznego wpływu na sąsiednie państwa włoskie, a mianowicie na księstwa. Austrya wyprawiła tam wojska swe tylko na wyraźne żądanie władzców włoskich, i odwołała je zaraz na ich żądanie. Co do traktatów odrębnych z księstwami, na które tyle narzekano, tedy Austrya nigdy je nie wymuszała, i zawsze małe księstwa włoskie upraszały o to dla własnej swej obrony i niezawisłości; jako władzcy udzielni mieli też prawo do tego, i żadne inne państwo udzielne nie może i nie powinno przeciw tym traktatom powstawać.

Z Modeny 5. maja. *Messaggere di Modena* umieszcza dziś następujący artykuł:

„Wojna wypowiedziana we Włoszech, przybycie francuskiej armii do Włoch, rewolucye w Florencyi i Parmie, nieprzyjacielskie wkroczenie komisarzów w imieniu piemonckiego rządu, oraz wkroczenie buntowniczych wojsk Toskanii i Sardynii do Massy i Karrary sprowadziły w tych prowincyach anormalny stan, wymagający niektórych wyjątkowych środków.

Wierne wojska esteńskie dały dowody stałego zaparcia się samych siebie; musiały wzmacniać zwyczajne garnizony i zaciągać nowe, przyczem okazały gotowość godną naśladowania. Jego królewiczowska Mość Książę Modeny a nasz Pan upatrzył w powyższonych antecedencyach dostateczny powód, ażeby zażądać austryackich posiłków do stolicy, która w skutek zaszłych wypadków miała mniejszy garnizon niż w czasie zupełnego pokoju. Przedwczoraj, dnia 2go b. m. wkroczył do Modeny rzeczywiście c. k. pułk piechoty Gyulaj; Jego królewiczowska Mość wyruszył z swym sztabem naprzeciw pułku. Pokój, utrzymany obecnością i niezmordowaną pieczołowitością naszego wielce ukochanego panującego nie wymaga już dalszych posiłków."

Drugi dekret księcia Modeny rozporządza tymczasowo i na czas teraźniejszych stosunków zlać policyjną władzę na komendę korpusu dragonów, który w razie zaburzeń wystąpić ma z całą siłą. Przydybani na gorącym uczynku oddani będą pod sąd wojenny.

Niemce.

(Mylne pogłoski. — Postanowienia względem wychodźtwa.)

Memel, 7. maja. Krążące wiadomości o zawarciu zaczepnego i odpornego przymierza Rosyi z Francyą zaczęły już wywierać bardzo niepomyślny wpływ na tutejszą żeglugę. Tutejszy cesarsko-rosyjski konzulat zatem postanowił udać się względem uspokojenia umysłów do ambasady w Berlinie, i jak słychać, został upoważniony obwołać bezzasadność tej wiadomości, i tym sposobem usunąć wszelkie obawy.

Hanower, 2. maja. Ministeryum wojny ogłosiło dziś nowe postanowienia względem wychodźtwa i dopełnienia wprzód zobowiązania do służby wojskowej. W roku przedostatnim, nim nastąpi zobowiązanie do służby wojskowej, wydane ma być synom wychodzącym z kraju bez swych rodziców tylko wtenczas, jeśli się wykażą, że za granicą znaleźli lepsze i stałe utrzymanie. Będącym zaś w tym roku życia, kiedy już stawić się mają do wojska, wydane może być pozwolenie do wychodźtwa tylko w razie zupełnej niezdatności do wojska. Obowiązanym zresztą w ogóle do służby wojskowej wydane będzie to pozwolenie dopiero po upływie lat siedmiu, w ciągu których można ich każdego czasu powołać do wojska. Wyjątek może nastąpić tylko wtenczas, gdyby wykazali się poświadczeniem urzędowem, że nie będą już powołani do służby wojskowej.

Szwecya.

(Wiadomości bieżące.)

Sztokholm, 26. kwietnia. Żołnierz z pułku Dahlil, który za przejście do baptyzmu oddany był temi czasy pod sąd wojenny, właśnie teraz został uwolniony. Królewskie kolegium sanitarne oświadczyło, że znajdował się w stanie zanadto wielkiej exaltacyi, ażeby go można pociągać do odpowiedzialności za krok popełniony. Zapewne jednak oddany zostanie do domu waryatów.

Rosya.

(Telegraf do Amuru. — Sprawa włościańska w Charkowie. — Szkoły w Irkucku. — Handel z Bochara. — Prozelityzm. — Handel zbożem.)

Petersburg, 1. maja. Rząd rosyjski potwierdził plan do założenia linii telegraficznej z Petersburga do ujścia Amuru, a zatem do połączenia atlantyckiego i wielkiego oceanu przez północną Europę i Azyę. — *Ruski Dnewnik* donosi, że komitet gubernii Charkowskiej ukończył dnia 5. kwietnia swe prace względem polepszenia stanu włościan i podpisał wypracowany projekt do ustawy, równie jak wszelkie potrzebne do tego objaśnienia i dodatki. Pióra, któremi ten akt wykonano, były umyślnie na to z bronzu robione, i zaopatrzone w ważną dla Rosyi cyfrę *A. II.* (Alexander Drugi); pióra te zachowali na pamiątkę wszyscy, którzy brali udział w podpisach. Z tego powodu wyprawiono w stolicy gubernii świetne festyny. Charków liczy 225.000 krepośnych. — W dążności do umysłowego rozwoju niedaje się Sybyrya wyprzedzić innym okręgom cesarstwa. Gmina Irkucka zamyśla teraz założyć wyższy żeński instytut edukacyjny na sposób gimnazyum, jakie istnieją w Petersburgu, Moskwie i po innych miastach. Następnie w Irkucku odbywają się publiczne odczyty o chemii i medycynie ludowej. — Jak się dowiadujemy z najnowszego numeru *Gazety senackiej* poselstwo Bochary wyjednało u tutejszego dworu, że usunięte zostały przeszkody w handlowych stosunkach między Rosyą i Bocharą. Ukazem z dnia 1. b. m. nakazano, ażeby przychodząca z Bochary bawełna i jedwab surowy wolne były od podatku kwarantany, a natomiast ażeby wszystkie z Rosyi odchodzące tamże towary zupełnie były wolne od opłaty cła wywozowego i podatku kwarantany. — Gazeta gubernii Jarosławskiej donosi, że przed kilku miesiącami w powiecie Poszegonie powróciło kilkaset rosyjskich sektarzy na łono prawosławnego kościoła, i odstąpiono im starą cerkiew, zbudowaną przed stem laty, w dawnej włości, a teraźniejszem mieście Borysoglebsk. Gmina tych różnowierców składa się już teraz z 1000 członków i wzrasta od dnia do dnia przejściem wielu zamieszkałych w tych okolicach rozkolników, duchoborców i innych sektarzy, którzy nie mogą się uchylić od wpływu szerzącego się tamże prozelityzmu. — Z Odesy dowiadujemy się telegrafem, że przez przybywające ciągle do tamtejszych portów okręta, w połączeniu z wiadomościami z głównych targowic względem potrzeby zboża we Francyi i Anglii, przywyższyły handlowe interesa w dniach ostatnich wszystkie poprzednie roku 1859. Skutkiem tego było nagłe podskoczenie cen zboża z 20 na 25%, a niektóre gatunki zboża poszły nawet o 30 do 35% w górę tak, iż prawie w jednem okamgnieniu sprzedano dnia 18. kwietnia 75.000 czetwerty zboża.

Turcya.

(Powietrze w Trypolidzie ustało. — Heteryści w Macedonii. — Ruchy wojska.)

Konstantynopol, 27. kwietnia. Do Saloniki zawinął temi dniami z Trypolidy statek „Poursoud" z 1600 ludźmi, których upłynionego roku wysłano tam z powodu morowej zarazy. Według najnowszych wiadomości ustała już morowa zaraza tak w Trypolidzie jak i w Bengazi. W Dernie tylko nie zginęła jeszcze zupełnie. Żołnierze odbywać tam będą kwarantanę, a potem odpłyną tymczasowo do Volo. Trzeba się tam przygotować na wszelkie wypadki, gdyż znany kapitan Leonidas Bulgaris, naczelnik Heterystów, objeżdżał temi czasy Macedonię, Tesalię, Epir i Jońskie wyspy. Dnia 14. b. m. przechodziły na Adryanopol dwa pułki tureckich wojsk z Rodosto idąc do obozu pod Zofią. Temi dniami postanowiła Porta powołać znowu 50.000 ludzi; połowa z tych koncentrować się ma w Stambule. Zdaje się, że intrygi zewnętrzne i wewnętrzne mogą tę rekrutacyę tylko utrudnić, ale jej nie przeszkodzić.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 11. maja. Jak się dowiadujemy, raczył Jego Mość Cesarz na wiadomość o strasznym pożarze w Brodach wysłać do tego miasta jenerała Spinginsfeld ze znaczną sumą pieniężną, przeznaczoną na zapomogi.

Ich Mość Królestwo Pruscy przybyli wczoraj z Lublany do Gracu.

Parma, 8. maja. W Pontremoli przywrócono porządek; cała prowincya spokojna; oznaki rewolucyjne poznikały.

Florencya, 8. maja. Temi dniami zawinął do Liwurny angielski okręt liniowy „Conqueror" z Malty.

Wiadomości handlowe.

Lwów, 13. maja. Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny: mec pszenicy (83 ℔) 3zł.73c.; żyta (77 ℔) 2zł.5c; jęczmienia (65½ ℔) 1zł.68c.; owsa (47 ℔) 1zł.74c.; hreczki 1zł.93c.; kartofli 75c.; — cetnar siana 1zł.12c.; okłotów 66c.; — sag drzewa bukowego 11zł.32c.; sosnowego 8zł.50c. — Ceny drobiazgowej sprzedaży bez odmiany.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13. maja.

Hotel rosyjski: PP. Hr. Potocki Teod., z Rosyi. — Jonisz Oto, c. k. porucznik i Guzkowski Mar., z Łańcuta. — Prawecki Eust., z Brzeżan.

Hotel europejski: Balmain Serg., ze Szwajcaryi. — Jędrzejewicz Max., z Zniatyna.

Hotel Langa: Springenfeld Piotr, c. k. jenerał, z Wiédnia.

Hotel angielski: Szafrański Jan, z Mościsk.

Hotel podolski: Bocheński Wiktor, z Żurowa.

Do domu zajezdnego nr. 176²/₄: Morawski Alex., z Haluszyniec.

Do domu zajezdnego nr. 512³/₄: Orzechowski Jan, z Kut.

Do pomieszkania prywatnego: Hr. Krasicki Alex., z Dubiecka.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 13. maja.

Charzewski Wład., do Tarnowa. — Hr. Dzieduszycki Jul., do Jarczowiec. — Jagielski Stanisław, do Jabłenicy. — Kinberger Adolf, i Puchalski Adolf c. k. porucznicy, i Witkowski Tad., do Żółkwi. — Łysakowski Marek, do Rosyi — Malczewski Julian, do Skwarzawy. — Rubczyński Maurycy, do Blitówki. — Springenfeld Piotr, c. k. jenerał-major, do Brodów. — Ujejski Adolf, do Płauczy. — Torosiewicz Michał, do Pełtwy. — Tretter Hilary, do Łoniego.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 12. maja.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	326.10	+ 4.6°	88.3	północny	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	326.16	+ 6.4°	79.5	"	"	"
10. god. wiecz.	326.08	+ 4.5°	89.9	"	"	"

W nocy deszcz 0‴.94.

TEATR.

Dziś na scenie niem. wyjątki z oper: „**Flet czarodziejski**," „**Łucya z Lammermooru**" i „**Robert diabeł**." Ostatni występ gościnny panów Draxlera i Waltera.

Jutro na scenie polskiej komedye: „**Siedem dziewcząt pod bronią**" i „**Jacek z pod Ojcowa**" po raz pierwszy.

Termina

sprzedaży, kupna, dzierżawy, licytacyi i t. d.

Dnia 16. maja. Sprzedaż dóbr Brzyżawa w Przemyślu. — Licytacya na dostarczenie materyałów dla stacyi wojskowej w Drohobyczu za pomocą ofert we Lwowie. — Sprzedaż realności nr. 530 w Kopeczyńcach. — Licytacya na przewiezienie rzeczy wojskowych za pomocą ofert we Lwowie.

Dnia 18. maja: Licytacya na wystawienie budynków gospodarczych dla gr. kat. plebana w Lubyczy w Żółkwi.

Dnia 23. maja: Sprzedaż realności nr. 873 w Kimpolungu i realności nr. 59 w Boratynie w Brodach.

Dnia 26. maja: Sprzedaż realności nr. 596 w Tarnopolu i nr. $315\frac{2}{4}$ we Lwowie.

Dnia 27. maja: Sprzedaż realnosci nr. 487-233 w Podhajcach.

Kurs lwowski.

Dnia 13 maja		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal austr.	6	37	6	48
Dukat cesarski	„ „	6	44	6	55
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	92	11	20
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	9	2	15
Talar pruski	„ „	2	7	2	14
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	80	67	81	67
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	60	—	61	10
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	63	60	64	77

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 13. maja.		zł.	cent.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	wal. austr.	81	50
„ przedał „ „ 100 po		82	—
„ dawał „ „ 100		—	—
„ żądał „ „ 100		—	—
Wartość kupona od 100 złr.		1	54

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 13. maja

1. Dług publiczny. *A. Państwa.* W walucie austryackiej po 5% za 100 zł. 56.50. Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 64 80. Z roku 1851 serya B. po 5% za 100 zł. —.—. Z konwersyi kuponów po 5% za 100 zł. —. Metaliki po 5% za 100 zł. 60.80; po $4\frac{1}{2}$% za 100 zł. 51.75; po 4% za 100 zł. —.—; po 3% za 100 zł. —.—; po $2\frac{1}{2}$% za 100 zł. —.—; po 1% za 100 zł. — —. Przeznaczone do losow.: z r. 1834 za 100 zł. —.—; z r. 1839 za 100 zł. 107.—. z roku 1854 za 100 zł. 98.10. — Losowane obligacye dawnego długu państwa: po 5% za 100 zł. —.—; po $4\frac{1}{2}$% za 100 zł. — —; po 4% za 100 zł. —.—. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa w kraju uprocentowane: po 3% za 100 zł. — —; po $2\frac{1}{2}$% za 100 zł. —.—; po $2\frac{1}{4}$% za 100 zł. — —; po 2% za 100 zł. — —; po $1\frac{3}{4}$% za 100 zł. — —. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa za granica uprocentowane: po 5% za 100 zł — —: po $4\frac{1}{2}$ za 100 zł. — —; po 4% za 100 zł. — —. *B. Krajów koronnych.* Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. 90.—; Węgier 60.50; Banatu Temeskiego, Kroacyi i Slawonii —.—; Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Siedmiogrodu —.—; innych krajów koronnych —.—; z klauzulą losowania w roku 1869 —.—. Lombardo-weneckiej pożyczki z roku 1850 po 5% za 100 zł. —.

2. Akcye. Banku narodowego sztuka 703 —; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 134.—; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—; półn. kolei Cesarza Ferdynanda za 1000 zł. 1575; towarzystwa kolei żelaznej państwa 205.—; zachod. kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. za 100 zł. (50%) wpłaty —.—; połud.-półn.-niemieckiej kolei komunik. 116.—.; kolei Cisy po 200 zlr. m. k. —.—; lomb.-weneck. kol. żelaz. —.—; wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa —.—; austr. towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. 340.—; Lloyda w Tryeście po 500 złr —.—.

3. Listy zastawne. Banku narod. w mon. konw.: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —.—; na 6 lat po 5% za 100 zł. 92.50; na 10 lat po 5% za 100 zł. —.—; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —.—.; w walucie austryackiej: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —.—; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. 73.50; galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

4. Losy. Instytutu kredyt. dla handlu i przemysłu sztuka 84.50; towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju 89.—; pożyczka miasta Tryestu za 100 zł. —.

Kurs wexlowy. Na 3. miesiące: Amsterdam za 100 holenderskich florenów —.—. Augsburg za 100 zł. południ. niemieck. waluty 124.—. Berlin za 100 talarów —.—. Wrocław za 100 talar. —.—. Frankfurt n. M. za 100 zl południ. niemieck. waluty 124.—. Genua za 100 lirów piemonckich —.—. Hamburg za 100 marko banko 110 —. Lipsk za 100 talarów —.—. Liwurna za 100 lirów toskańskich — —. Londyn za 10 funtów szterl. 139.—. Lugdun za 100 franków —.—. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. 137.—. Marsylia za 100 frank. —.—. Paryż za 100 fr. 56 —. Praga za 100 zł. wal. austr. —.—. Tryest za 100 zł. wal. austr. —.—. Wenecya za 100 zł. wal. austr. —.—.

Na 31 dni. Bukareszt za 100 piastrów wołoskich —.—. Konstantynopol za 100 piastrów tureckich —.—. Wexlowe dyskonto banku narod. 5% —. procent od zaliczek banku narodowego na papiery publiczne 5% —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6 55, dukaty ces. pełnej wagi —.—, korony 19.32, półkorony —.—.

Kurs giełdy wiédeńskiej

Dnia 11 maja.

Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar
W austr. wal. po 5% za 100 zł. . . .	54.—	55 —
Z pożyczki narodow. po 5% za 100 zł.	63.80	64 —
Z roku 1851, ser. B. po 5% za 100 „	—.—	— —
Metaliki po 5% za 100 zł.	59.—	59 25
dtto. „ $4\frac{1}{2}$% za 100 zł.	51.—	51.50
Przeznacz. do wylos. z r. 1834 za 100 zł.	255.—	260.—
„ 1839 „ 100 „	105.50	106.—
„ 1854 „ 100 „	96.—	96.50
Renty Como po 42 lir. austr.	12.—	12.50
B. Krajów koronnych		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.: Niższej Austryi	88.—	90.—
Węgier	61.50	62.—
Banatu Temeskiego, Kroacyi i Slawonii	59.	60.—
Galicyi	59 50	60.—
Bukowiny	59.—	59.50
Siedmiogrodu	57.50	58.—
innych krajów koronnych . . .	80.—	90.—
Z klauzulą losowania w r. 1867	—.—	—.—
Akcye.		
Banku narodowego sztuka	710.—	712.—
Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu po 200 zł. wal. austr . .	132.50	132.60
Niższo-austr. towarzystwa eskomt. po 500 zł. mon. konw.	460.—	465.—
Północnej kolei Cesarza Ferdynanda po 1000 zł. mon. kon.	1555 —	1560
Towarzystwa kolei żelaznej państwa po 200 zł. mon. konw. czyli 500 fr. . .	201.—	202.—
Kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. mon. kon. za 100 zł. (5%) wpłaty .	87.50	88.—
Połud.-półn.-niemieckiej kolei komunikacyjnej po 200 zł. m. k.	114.—	115.—
Kolei Cisy po 200 zł m. k. po 100 zł. (50%) wpłaty	105.—	105.
Lomb.-weneckiej kolei żelaznej po 570 lir. austr. czyli 192 zł. m. k. z 76 zł. 48 kr. (40%) wpłaty	74.—	75.—
Wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa po 200 zł. czyli 500 frank. z 60 zł. (30%) wpłaty	—.—	—.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	336.—	338.—
Lloyda austr. w Tryeście po 500 „ „	160.—	170.—

Listy zastawne.

		pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon.	6letnie po 5% za 100 zł.	90.—	91.—
	10 „ „ 5% „ 100 „	87.—	88.—
	przeznaczone do losowania po 100 zł. . .	—.—	75.—
Banku narodowego w wal. austr.	na 12 miesięcy 5% za 100 zł.	99.—	99.50
	przeznaczone do losowan. po 5% za 100 zł.	73.75	74.25

Losy.

	pien.	towar.
Instyt. kredyt. dla handlu i przemysłu po 100 zł. waluty austr. za sztukę	82.50	83.—
Towarz. żeglugi parowej na Dunaju po 100 zł. mon. kon.	—.—	90.—
Esterhazego 40 zł. m. k.	67.—	68.—
Salma 40 „ „	32.—	34.—
Palfiego 40 „ „	30.—	32.—
Clarego 40 „ „	30.—	32.—
St. Genois 40 „ „	30.—	32.—
Windischgrätza 20 „ „	18.—	20.—
Waldsteina 20 „ „	19.—	21.—
Keglevicha 10 „ „	9.—	11.—

Na 3 miesiące.

	pien.	towar.
Augsburg za 100 zł. połud.-niemieckiej waluty 5%	129.—	130.—
Frankfurt n. M., za 100 zł. południ.-niemieckiej waluty	129.50	130.—
Hamburg za 100 marko banko $2\frac{3}{4}$% .	112.—	112.50
Londyn za 100 funtów szterl. 3% . .	144.50	144 70
Paryż, za 100 franków 3%	57.50	57 80

Kurs złota.

	pien.		towar.	
Dukaty ces. mennicze	6 zł.	83 cen.	6 zł.	85 cen.
Korona	19 „	90 „	19 „	45 „
Napoleondor	11 „	80 „	11 „	82 „
Rosyjski imperyał . .	11 „	90 „	11 „	92 „

KRONIKA.

(Pożary.) Z obwodu brzeżańskiego donoszą dwa nieszczęścia z pożarów. W Dryszczowie zapaliła się 1go b. m. z niewiadomej przyczyny karczma i prócz niej zgorzały: budynek szkolny, pomieszkanie gr. kat. plebana z wszystkiemi budynkami gospodarskiemi i trzy chałupy włościańskie. Drugi pożar był 5. b. m. w Putiatyńcach. Ogień powstał z nieostrożności w tamtejszym młynie, i zniszczył cztery domy włościańskie z budynkami gospodarskiemi.

(Przypadek na kolei.) Dnia 8. b. m. rano wydarzył się smutny wypadek w Marburgu; przed tamtejszą stacyą stał pociąg, który właśnie co przybył z południowej strony; wkrótce potem nadjechał inny pociąg z tej samej strony i z taką siłą, uderzył o pierwszy, że konduktor i obaj palacze przybyłego pociągu śmiertelne odnieśli rany; pięć wagonów zostało zgruchotanych. Śledztwo jest w toku.

(Nieszczęścia zrządzone burzą.) Gwałtowne burze na angielskim i irlandzkim Kanale zrządziły temi dniami niesłychane nieszczęścia. Na iryjskiem wybrzeżu zatonęły trzy piękne okręta, a z temi 12 ludzi, w pobliżu Wexfordu zaś zatonął liwerpolski okręt „Pomona" z wychodźcami, przy czem 380 ludzi utraciło życie. Z 375 ludzi po największej części irlandzkich emigrantów, znajdujących się na okręcie „Pomona" ocalilo się tylko 4, a z 30 majtków uszło śmierci tylko 15, którzy dostali się szczęśliwie na ląd. Reszta potonęła a z głębi morza sterczą tylko wierzchołki masztów nieszczęśliwego statku. Okręt odpłynął z Liwerpolu w upłynioną środę przy pomyślnym wietrze; większa liczba podróżnych spała w swych kajutach, gdy nagle uderzył okręt o skałę i wkrótce potem postrzeżono niebezpieczny wyłom. Za pomocą starannego pompowania, powiodło się wstrzymać napływ wody. Następującego dnia jednak, gdy gwałtowna burza zerwawszy okręt z mielizny, na której był osadzony, uniosła go na otwarte morze, bezskutecznem było wszelkie pompowanie i wkrótce zatonął ze wszystkiem, co się na nim znajdowało. Doniesienie, z jakiem ocaleni przybyli na ląd, było już za póżne.

Dodatek tygodniowy Nr. 19.

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

1) Uprawa, wydatek i odstawa tytoniu, w obrębach Jagielnickim, Manasterzyckim, Zabłotowskim i Kocmańskim w roku 1858—1859.

2) Zakład szpitalu tarnopolskiego. Wykaz nowych darów i obrót składek na szpital tarnopolski.

3) Żupy solne w Galicyi i na Bukowinie. Wywar i przedaż soli w marcu 1859 i 1858.

4) Tłumacka fabryka cukru. Ilość spotrzebowanych buraków w grudniu 1858—1857; jako też w styczniu, lutym i marcu 1859—1858.

5) Gorzelnie i browary w lwowskim okręgu administracyjnym. Wydatek w marcu 1859—1858.

6) Trzeboszowica czyli: Zarczycka wola. Dokument z roku 1578 i kilku lat późniejszych.

Z ksiąg grodzkich przemyskich wypis zawierający przywileje Króla Stefana na założenie wsi, tudzież potwierdzenia tego przywileju od Zygmunta III. i Władysława IV. uzyskane.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* Z c. k. galic. drukarni rządowej.